

Andrzej Kołakowski, Ulani ulani

Ulani ulani
Malowane dzieci,
Niejedna panienska
Za wami polecą.
Hej hej ulani,
Malowane dzieci
Nie jedna panienska
Za wami polecą
Jedzie ulan jedzie
Szablą pobrzękuje,
Uciekaj dziewczyno
Bo cię pocałuje.
Hej hej ulani...
Bo u nas ulanów
To taka ochota
Lepszy wąs ulański
Niż cała piechota
Hej hej ulani...
Niejedna panienska
I niejedna wdowa
Zobaczy ulana-
Kochać by gotowa
Hej hej ulani...
Nie ma takiej wiodki
Nie ma takiej chatki
Gdzie by nie kochały
Ułana mężatki.
Hej hej ulani...
Babcia umierała,
Jeszcze się pytała:
„Czy na tamtym świecie,
Ulani będziecie?”
hej hej ulani...